

Odpowiedzialność prawna a prawa zwierząt. Wybrane zagadnienia

Melania Skalik

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
e-mail: melaniachudziak@gmail.com
ORCID: 0000-0003-4483-6718

Cytuj jako: Skalik, M. (2023). Odpowiedzialność prawna a prawa zwierząt. Wybrane zagadnienia. W: K. Marak (red.), *Problematyka odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania gospodarczego. Zagadnienia prywatno- i publicznoprawne* (s. 192-211). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

13.1. Wprowadzenie

W Polsce mamy do czynienia z prawną ochroną zwierząt, a więc z ochroną ich dobrostanu. Posługiwanie się sformułowaniem „prawa zwierząt” świadczy o ich praktycznym wymiarze, niemniej jednak nadal stanowiąc jedynie skrót myślowy, zastosowany na potrzeby niniejszego opracowania. Analiza odpowiedzialności prawnej w przypadku zwierząt pozostaje zagadnieniem generującym liczne wątpliwości i spory, a co za tym idzie – szeroko komentowanym w doktrynie. Dotyczy to odpowiedzialności zarówno cywilnoprawnej, jak i karnej, które stanowią przedmiot opracowania. Warto na wstępie podkreślić, że ustawodawca powiązał podmiotowość wyłącznie z człowiekiem bądź zbiorowością, z tego względu zwierzę nie może stanowić podmiotu stosunku cywilnoprawnego. Pozostaje więc przypisanie zwierzęciu cech przedmiotu. Jednocześnie należy zasygnalizować inne sporne zagadnienie, stanowiące przedmiot opracowania – kwestię dereifikacji, dzięki której zwierzę zostało wyodrębnione z kategorii rzeczy, przy czym nadal nie stanowi podmiotu. Z tego względu można więc mówić o niejkiej dwoistości zwierzęcia w systemie prawnym, poprzez którą zwierzę jest rzeczą i jednocześnie nią nie jest. Przedmiotem sporu pozostaje również samo pojęcie zwierzęcia, które z uwagi na brak definicji legalnej jest poddawane analizie również na potrzeby ustalenia miejsca zwierzęcia w stosunkach prawnych, w tym w zakresie ustalenia odpowiedzialności zarówno karnej, jak i cywilnoprawnej.

W przypadku odpowiedzialności karnej w opracowaniu skupiono się na kwestiach kryminalizacji przestępstw i wykroczeń przeciwko zwierzętom, a konkretnie na odpowiedzialności za ich popełnienie. Ponadto istotne pozostaje również wskazanie podobieństw między nimi. Jeżeli chodzi natomiast o odpowiedzialność cywilnoprawną, to należy zacząć od ustalenia charakteru dobra prawnego, jakim jest zwierzę. Do powyższego przyczyniły się rozważania dotyczące dereifikacji i definicji zwierzęcia oraz ochrony prawnej.

Odpowiedzialność cywilna została przedstawiona przede wszystkim z perspektywy zwierzęcia jako „sprawcy”, zwierzę bowiem, oprócz tego, że jest dobrem prawnie chronionym, może stanowić źródło zagrożeń dla innych prawnie chronionych dóbr.

13.2. Geneza i rozwój podstawowych pojęć – uwagi ogólne

13.2.1. Pojęcie „zwierzę”

Rozważania dotyczące odpowiedzialności prawnej w zakresie ochrony humanitarnej zwierząt warto zacząć od wyjaśnienia podstawowych pojęć. Pierwszym z nich jest pojęcie „zwierzę” i już na wstępie pojawia się w tym przedmiocie zasadniczy problem. W ocenie Radeckiego (2015) oraz Kuszlewicz (2021) akt prawny, jakim jest ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (dalej: u.o.z.), w swoim brzmieniu nie zawiera definicji legalnej pojęcia „zwierzę”. Wskazówek dotyczących tego, co stanowi przedmiot ochrony, z uwagi na cel ustawy, można upatrywać w art. 1 i 2 u.o.z.

W myśl art. 1 u.o.z. ochronie podlegają zwierzęta jako istoty żywe, odczuwające cierpienie. Na podstawie dyspozycji powyższego przepisu można więc wywnioskować, że przesłanką do objęcia danego zwierzęcia ochroną jest zdolność do odczuwania cierpienia. Biorąc pod uwagę dalsze rozważania, warto zasygnalizować, iż zakres przedmiotowy ustawy obejmuje regulacje dotyczące „postępowania ze zwierzętami kręgowymi”(art. 2 ust. 1 u.o.z).

Ze względu na powyższe regulacje, w tym przede wszystkim brak definicji legalnej pojęcia stanowiącego przedmiot ochrony regulowanej ustawą, zasadne zdaje się odniesienie do definicji naukowej zwierzęcia. I tak na gruncie zoologii „do królestwa zwierząt zalicza się organizmy cudzożywne zdolne do ruchu, odżywiania, przemiany materii, reagowania na bodźce i rozmnażania, w którym wykazują zjawiska dziedziczne. Chodzi o podkrólestwo pierwotniaków (obejmujące: wiciowce, sarkodowce i rzęski), jak również podkrólestwo wielokomórkowców, do których zalicza się m.in. takie typy, jak: gąbki, jamochłony, obleńce, stawonogi (w tym gromadę: owady), mięczaki i strunowce. Kręgowce są dopiero podtypem strunowców i obejmują m.in.: ryby, płazy, gady, ptaki i ssaki” (Smaga, 2007, s. 16). Ścisła wykładnia gramatyczna pojęcia „zwierzę” wskazywałaby więc na to, że ochroną regulowaną przez u.o.z. objęte są wszystkie stworzenia biologicznie należące do królestwa zwierząt (Micińska-Bojarek, 2014).

Wydaje się zatem, że ustawodawca w pewien sposób zmarginalizował zoologiczne pojęcie zwierzęcia, degradując je do znaczenia potocznego. Tym samym literalna wykładania omawianych powyżej przepisów przesądzałaby o stosowaniu ustawy wyłącznie wobec zwierząt kręgowych, zdolnych do odczuwania cierpienia.

Zarówno sama definicja pojęcia „zwierzę”, jak i zakres przedmiotowy u.o.z. stanowią kwestie szeroko komentowane w piśmiennictwie. Zasadniczy problem podejmowany przez przedstawicieli doktryny dotyczy tego, czy u.o.z. należy stosować do wszystkich zwierząt, czy może jedynie do zwierząt zaliczanych do grupy kręgowców. W opinii większości autorów (np. Goettel, 2013; Kuszlewicz, 2021; Radecki, 2015) intencją ustawodawcy nie było zawężenie stosowania ustawy wyłącznie do kręgowców. Odmienne stanowisko przyjmuje natomiast Pietrzykowski (2007), którego zdaniem zastosowanie art. 1 u.o.z. do wszystkich zwierząt (w rozumieniu naukowym) oznaczałoby, że również bezkręgowce stanowią zwierzęta zdolne do odczuwania cierpienia, co w ocenie autora pozostaje w opozycji do dotychczasowej wiedzy naukowej.

13.2.2. Dereifikacja

Ważną rolę w sposobie określenia statusu prawnego, a poniekąd również definiowania zwierząt odegrała określona w art. 1 ust. 2 u.o.z. dereifikacja, która oznacza „odprzedmiotowienie” zwierzęcia, polegające na wyodrębnieniu zwierząt z kategorii rzeczy. Polega ona na odrzuceniu tezy, jakoby zwierzę było czymś, a nie kimś. Dereifikacja wpłynęła na uznawanie ochrony za przysługującą istotom zgodnie z naturą, a nie ze względu na ludzką wrażliwość (Micińska-Bojarek, 2014).

Status prawny zwierząt nadal pozostaje dyskusyjny, jak wskazuje Kuszlewicz (2021), najlepiej obrazują to słowa: „już nie rzecz, jeszcze nie podmiot”. Z kolei zdaniem Białocerkiewicza (2005) dereifikacja prowadzi do określenia zwierzęcia jako podmiotu w prawie publicznym i prywatnym, mającym jednak pewne ograniczenia w strefie ekonomicznej. Najważniejszym aspektem tej koncepcji jest przy tym przekonanie, że zwierzę ma swoje prawa, interesy, a także godność. Odmienne stanowisko zajmuje Radecki (2015), który zauważa, że dereifikacja nie jest jednoznaczna z przyznaniem praw podmiotowych zwierzętom. Poprzez prawną ochronę człowiek ma zapewnić protekcję zwierząt i wyznaczyć jej granicę, wykorzystując do tego odpowiednie przepisy prawa. Wszystko to w konsekwencji ma się przyczynić do zapewnienia dobrostanu i uniknięcia bólu, a także cierpienia tych istot. Przyznanie zwierzętom praw podmiotowych niesie za sobą, zdaniem Radeckiego (2015), wiele negatywnych konsekwencji. Powyższą tezę obrazuje powołany przez autora przykład przyznania zwierzętom prawa do życia, co wymagałoby wprowadzenia ustawowego zakazu spożywania potraw mięsnych. Podobnego zdania jest Nazar (2002). W jego ocenie, mimo że wynika to ze Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia, nie mamy do czynienia z personifikacją zwierząt, która jest jednocześnie rozumiana jako nadanie im podmiotowości prawnej.

Autor w swojej publikacji, podobnie jak Radecki (2015), w celu wykazania surrealizmu nadania zwierzętom praw podmiotowych powołuje przykłady absurdu nabycia przez zwierzę praw majątkowych, takich jak darowizna czy dziedziczenie.

W dalszej kolejności warto również przytoczyć stanowisko Łętowskiej (1997), według której personifikacja nie oznacza nadania zwierzęciu prawa podmiotowego *sensu stricto*, a więc nabywania praw i zobowiązań we własnym imieniu i na własny rachunek, a jedynie podkreśla przysługujące zwierzętom prawa zawarte w przepisach. Autorka odrzuca rozumienie personifikacji jako przyznania osobowości prawnej na poczet „operacjonalizacji praw uznanych za przysługujące zwierzętom”. Według Łętowskiej (1997) posługiwanie się sformułowaniem „prawa zwierząt” (a więc tym samym personifikacją) stanowi jedynie skrót myślowy.

W tym kontekście istotne znaczenie ma również stanowisko Habudy i Radeckiego (2008), których zdaniem istotniejsze od uznawania zwierząt za podmioty funkcjonujące w sferze prawa publicznego i prywatnego jest dokładne określenie obowiązków człowieka względem zwierząt, a także zapewnienie właściwego funkcjonowania aparatu państwowego stojącego na straży ich przestrzegania.

Mając na uwadze powyższe, można zauważyć, że w doktrynie widać wyraźną sprzeczność dotyczącą opisywanego pojęcia. Zwierzę jest przedmiotem, którego sytuację prawną reguluje człowiek. W niewielu przypadkach ustawodawca deklaruje traktowanie zwierzęcia inaczej niż jako rzecz, ponadto dotyczy to tylko kręgowców, pozostałe zwierzęta zawsze traktowane są w rozumieniu prawa jako rzeczy. W konsekwencji, zdaniem Gardockiej (2012), zwierzę ma tyle praw, ile człowiek mu, z bliżej nieokreślonych przyczyn, przyzna. Określenie sytuacji prawnej zwierzęcia w gruncie rzeczy nie jest ukierunkowane na tę istotę, ale pozostaje zależne od interesów i korzyści istotnych dla człowieka. obrońcy zwierząt podnoszą argument, że obecne rozumienie przepisów wskazuje na dwoistość sytuacji prawnej, w której zwierzę jest rzeczą i jednocześnie nią nie jest (Białocerkiewicz, 2005).

13.2.3. Prawa zwierząt

W momencie, kiedy zaczynamy rozważania na temat praw zwierząt, walor moralny zostaje zatarty, a w jego miejsce pojawia się kategoria praw podmiotowych. Prawom zwierząt przypisywane są podobieństwa do praw człowieka, a raczej do praw człowieczych. Wśród koncepcji teoretycznych dotyczących praw zwierząt toczą się liczne dyskusje i spory. Niemniej jednak analiza poszczególnych z nich nie jest przedmiotem niniejszej publikacji, dlatego poniżej zostanie przedstawione stanowisko dominujące w doktrynie.

Zdaniem Goettela (2013) podmiotowość prawna, będąca podstawową kategorią prawnostwa, jest związana wyłącznie z tworem biologicznym – człowiekiem bądź

zbiorowością ludzi, wielokrotnie powiązaną z jakimś systemem środków materialnych. W ocenie autora prawa podmiotowe są przyznane tylko podmiotom prawa, natomiast twory przyrody ożywionej (w tym zwierzęta) i nieożywionej mogą być traktowane wyłącznie jako przedmioty prawa. Choć nie ma przy tym przeszkód, aby objąć je szczególną ochroną.

Prawo przedmiotowe zwierząt jest natomiast wyjątkową dziedziną prawa, której celem jest zapewnienie ochrony przed przedmiotowym traktowaniem przez człowieka, a ochrona dotyczy szeroko pojmowanego „dobrostanu” (Izdebski, 2012). Mówiąc o prawach zwierząt w kategoriach prawnych, należy założyć, że ich istotą jest istnienie podmiotu tych praw, który jest obdarzony osobowością prawną. Podmiotowość prawna nie musi być tożsama z podmiotowością moralną. Izdebski (2012, s. 32) wskazuje: „Co do zwierząt, trudno, ze względu na ogromne zróżnicowanie świata zwierzęcego, w ogóle mówić o zasadzie równości. Zasady równości zwierząt nie przyjmuje także wielu tych, którzy mówią o prawach zwierząt. Peter Singer, przedstawiciel nurtu utylitarystycznego, opowiada się za szczególnym traktowaniem małych człękoksztalnych (...)”. Jedyne na marginesie warto wskazać, że interpretacja słów Singera (2004) w przedstawiony sposób może zostać uznana za nadużycie. W każdym rozdziale jego książki *Wyzwolenie zwierząt* widoczne jest stanowisko autora, poprzez które opowiada się przeciwko separowaniu człowieka od innych zwierząt. Przede wszystkim jednak wskazuje na konieczność równego respektowania interesów wszystkich gatunków. Wydaje się przy tym, że Izdebski w swoich rozważaniach odniósł się jedynie do wątku, który Singer wyjaśnia już w przedmowie opisywanej wcześniej książki. Jest to związane z Great Ape Project, którego współzałożycielem jest Singer. Celem tej międzynarodowej organizacji jest przełamanie bariery, jaka dzieli gatunki, a także poszerzenie kręgu istot, którym jesteśmy skłonni przyznać pewne podstawowe prawa. Założyciele chcą tego dokonać, skupiając się na objęciu szympansov, orangutanów i goryli prawem do życia, wolności i ochrony przed torturami. Singer (2004) zaznacza, że nie jest to sprzeczne z jego postulatami dotyczącymi tego, że interesy wszystkich czujących istot mają być na równi respektowane. Z kolei wyodrębnienie małych człękoksztalnych i próba objęcia ich tymi podstawowymi prawami ma wartość symboliczną, należy je traktować jako początek łamania barier między gatunkami.

Warto również wskazać, że w dokumentach dotyczących omawianej materii, na poziomie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym, nie pojawia się termin „prawa zwierząt”, nie ma też wystarczających powodów doktrynalnych, aby stał się on terminem prawniczym (Białoćerkiewicz, 2005). Mimo to istnieje wiele dokumentów, w których temu pojęciu przypisywane jest mylne znaczenie. „Prawa” to jedynie skrótowa forma wypowiedziana się na temat protekcji ludzi i zwierząt. Z formalnego punktu widzenia jest to niepoprawne, jednakże nierównoznaczne z pozbawieniem zwierząt

praw w płaszczyźnie moralno-filozoficznej. Termin ten pojawia się także w przestrzeni publicznej, głównie jako określenie nawiązujące do prawa pozytywnego lub różnego teoretyzowania odnoszącego się do humanitarnego traktowania zwierząt (Izdebski, 2012).

13.2.4. Pojęcie ochrony humanitarnej zwierząt

Przepisy dotyczące ochrony zwierząt są sytuowane w obrębie regulacji dotyczących ochrony środowiska, a konkretniej – ochrony przyrody. Rozwój poszczególnych nurtów związanych z tymi regulacjami doprowadził do wyodrębnienia zasadniczych kierunków ochrony. Wśród nich najważniejsze miejsce zajmuje ochrona humanitarna zwierząt, rozumiana jako protekcja przed działaniem człowieka, które mogłoby przysporzyć zwierzęciu cierpienia (Ura, Stelmasiak i Pieprzny, 2010).

Poprzez ochronę humanitarną dokonywana jest niejako personifikacja zwierzęcia, chroniąca jego życie i zdrowie (Micińska-Bojarek, 2014). Traktowanie ochrony humanitarnej zwierząt na wzór ochrony humanitarnej człowieka uzasadnia jej nazwę, przymiotnik „humanitarny” bowiem oznacza „wskazujący troskę o człowieka, jego potrzeby, mający na celu jego dobro” (Szkliądź, Bik i Szkliądź, 1983, s. 757). Istotnym elementem humanitarnego traktowania jest zapewnienie zwierzęciu opieki, która uwzględnia indywidualne potrzeby oraz specyfikę danego gatunku.

Humanitarne traktowanie zwierząt jest zabezpieczone i chronione określonymi przepisami prawnymi. Do podstawowych aktów prawnych, które regulują te kwestie, zaliczamy u.o.z. Artykuł 4 pkt 2 u.o.z. wprost definiuje humanitarne traktowanie jako takie, które ma na uwadze potrzeby zwierzęcia, a także zapewnienie mu opieki. Zasadniczym problemem związanym z ochroną humanitarną jest rozumienie jej w sposób zbyt wąski – jako zakaz znęcania się nad zwierzętami. Tymczasem ochrona humanitarna w ujęciu negatywnym obejmuje zakaz znęcania się i zabijania, natomiast w ujęciu pozytywnym polega ona na wszelkich działaniach, których celem jest zapobieżenie cierpieniu zwierząt.

13.3. Kryminalizacja a ochrona praw zwierząt – uwagi ogólne

Przechodząc do kwestii dotyczących kryminalizacji niehumanitarnych zachowań względem zwierząt, należy podkreślić, że w doktrynie dominuje przekonanie, zgodnie z którym w demokratycznym państwie prawa regulacje karne mają mieć charakter subsydiarny. Powyższe oznacza więc, że normy te nie powinny ingerować w sfery życia społecznego, w których właściwy stan da się zweryfikować albo zachować przy zastosowaniu norm o odmiennym charakterze (np. cywilnych lub administracyjnych) (Gabriel-Węglowski, 2008).

Podobnie jak inne ustawy regulujące kwestię ochrony zwierząt, np. ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o doświadczeniach na zwierzętach, czy ustawa z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie (dalej: prawo łowieckie), także u.o.z. stanowi przede wszystkim akt administracyjnoprawny. Regulacje karne, które zostały w nich zawarte, mają charakter subsydiarny. Niemniej jednak w niektórych przypadkach stanowią również samodzielny regulator określonych zachowań. Za Gabrielem-Węglowskim (2008), jako przykład, można przytoczyć naruszenie przepisów ustawy o doświadczeniach na zwierzętach, za które grozi represja administracyjnoprawna w postaci np. cofnięcia zezwolenia na prowadzenie eksperymentów. Dopiero jeżeli dochodzi do drastycznych naruszeń, mogą one skutkować zastosowaniem przepisów karnych. Przepisy te mają więc – jak wskazano powyżej – charakter subsydiarny, ponieważ w pierwszej kolejności stosowane są normy o charakterze administracyjnym, a dopiero później przepisy karne.

Analizując problematykę kryminalizacji pod kątem charakteru norm prawa karnego, warto zwrócić uwagę na art. 35 u.o.z. (o którym szczegółowo w dalszej części rozdziału). W powyższym przepisie mamy bowiem do czynienia z normami karnoprawnymi, które samodzielnie regulują pewne zachowania – nie mają więc charakteru subsydiarnego.

Omówione reguły dotyczące ochrony humanitarnej zwierząt są egzekwowane za pomocą przepisów karnych wynikających z u.o.z. Ustawa stanowi tym samym pozakodeksowe źródło prawa karnego, do którego – co do zasady – stosuje się reguły wynikające z części ogólnej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (dalej: k.k.). Biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy czynu, możemy mieć do czynienia z wykroczeniem lub przestępstwami przeciwko zwierzętom.

Egzekwowanie reguł dotyczących ochrony zwierząt przed niehumanitarnym traktowaniem następuje przede wszystkim przy zastosowaniu przepisów karnych ujętych w rozdziale 11 u.o.z. Rozdział ten obejmuje przepisy typizujące przestępstwa oraz wykroczenia, a także reguluje kwestie procesowe i wykonawcze. Należy wskazać, że przepisy karne penalizujące przestępstwa przeciwko zwierzętom wchodzą w zakres pozakodeksowego prawa karnego. Z kolei wykroczenia wynikające z u.o.z. stanowią regulacje pozakodeksowego prawa wykroczeń. Mając na uwadze powyższe, w zależności od stopnia przewinienia przeciwko ochronie humanitarnej zwierząt zastosowanie znajdą odpowiednio przepisy Kodeksu karnego lub Kodeksu wykroczeń (Kuszlewicz, 2021).

13.4. Odpowiedzialność karna za przestępstwa przeciwko zwierzętom

W pierwszej kolejności należy wskazać, że odpowiedzialność karna za przestępstwa przeciwko zwierzętom została uregulowana w art. 35 u.o.z. Jedyne sygnalizacyjnie warto przy tym wspomnieć, że pierwotne brzmienie tego przepisu było następujące: „kto zabija zwierzę z naruszeniem przepisów (...)”, natomiast w wyniku nowelizacji ustawy z dnia 6 czerwca 2002 r. dokonano zróżnicowania określeń prowadzących do odebrania życia, zastępując dotychczasowe brzmienie w następujący sposób: „kto zabija, uśmierca albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów (...)”. Jak wskazuje Mozgawa (2017), takie rozwiązanie jawi się jako nie do końca zrozumiałe, z uwagi na to, że wszystkie powyższe znamiona czasownikowe oznaczają czynności, które mają doprowadzić do odebrania życia zwierzęciu.

Wracając do obecnego brzmienia art. 35 u.o.z., zgodnie z ust. 1 i ust. 1a powyższego przepisu zabronione są dwa rodzaje czynów, tj. bezprawne pozbawienie życia zwierzęcia i znęcanie się nad nim. Przedmiotem ochrony wynikającym z tych przepisów jest więc życie zwierząt, a także zdrowie i wolność od cierpień (Kotowski i Kurzępa, 2007). Za naruszenie ww. przepisu grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. Jednocześnie należy podkreślić, że art. 35 ust. 2 u.o.z. przewiduje kwalifikowany typ przestępstwa zabicia lub znęcania się nad zwierzętami w postaci działania „ze szczególnym okrucieństwem”. Szczególne okrucieństwo zostało zdefiniowane w art. 4 pkt 12 u.o.z i stanowi podjęcie przez sprawcę działań nad wyraz drastycznych w swojej formie i metodzie, w tym przede wszystkim działanie powolne i wyszukane, podejmowane z premedytacją mającą na celu zwiększenie rozmiaru i czasu trwania zadawanych cierpień. W ocenie Gabriela-Węglowskiego (2008) działaniem ze szczególnym okrucieństwem jest takie zachowanie sprawcy, którego celem – poza pozbawieniem życia – są czynności skutkujące wywołaniem cierpienia fizycznego lub psychicznego ofiary, przy jednoczesnym zaspokojeniu określonych potrzeb sprawcy. W takim przypadku sprawca podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

13.4.1. Odpowiedzialność karna za zabicie zwierzęcia

Znamiona przestępstwa wynikającego z art. 35 ust. 1 u.o.z są spełnione w przypadku, kiedy dochodzi do odebrania życia zwierzęciu w sposób, który nie jest uzasadniony (zalegalizowany). Przesłanki uzasadniające zabicie zwierzęcia zostały skatalogowane enumeratywnie w art. 6 ust. 1 u.o.z. Zaliczamy do nich m.in. ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich czy ptaków i ssaków w celu pozyskania mięsa i skór, połów ryb, konieczność bezzwłocznego uśmiercania, polowania i odstrzały w celu ograniczenia populacji zwierząt łownych czy usuwanie osobników zagrażających ludziom.

Co istotne, jeżeli pozbawienie życia zwierzęcia nastąpiło w skutek wyższej konieczności w rozumieniu art. 26 k.k., to tym samym, nie jest ono uznawane za czyn bezprawny.

Zdaniem Smagi (2007) zakaz wynikający z tego artykułu w rzeczywistości jest pozorny, ponieważ w większości przypadków można doszukiwać się przepisów, które usprawiedliwiałyby uśmiercanie zwierząt. Wszystko to jest ściśle podporządkowane potrzebom człowieka.

Ponadto warto przy tym wskazać, że przedmiotem kontrowersji pozostaje określenie, czy katalog wyjątków, w których dopuszczalne jest uśmiercenie zwierzęcia, jest zamknięty. Zdaniem Radeckiego (2015) omawiane zestawienie wyjątków nie jest ściśle i zamknięte. Dla uzasadnienia swojej tezy autor powołuje się na art. 130 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (dalej: u.o.p.), który dopuszcza uśmiercenie zwierzęcia gatunku obcego w przypadku, kiedy zarządzenia w tym zakresie dokona regionalny dyrektor ochrony środowiska w drodze decyzji administracyjnej. Z takim stanowiskiem polemizuje Kuszlewicz (2021), wskazując, że powyższa przesłanka nie wykracza poza regulację art. 6 u.o.z. W przepisie tym wskazano, że wyjątkiem od zakazu zabijania zwierząt jest uśmiercanie zwierząt gatunków obcych, zagrażających gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym w rozumieniu ustawy o ochronie przyrody. Co prawda podstawa do uśmiercania zwierząt wynikająca z art. 30 ust. 4 u.o.p. została sformułowana przedmiotowo odmiennie, niemniej jednak, w ocenie autorki, u.o.z., a dokładnie art. 6 ust. 1 pkt 9 u.o.z., obejmuje wprost sytuację dopuszczającą uśmiercanie zwierzęcia gatunku obcego. Nie jest to więc przesłanka wykraczająca poza katalog ujęty w art. 6 ust. 1 u.o.z., a tym samym, w ocenie Kuszlewicz (2021), analizowany katalog jest zbiorem zamkniętym i ścisłym. Wydaje się, że taki stan rzeczy wskazuje również literalne brzmienie przepisu – katalog nie został poprzedzony sformułowaniem, które wskazywałoby na jego otwartą formułę.

Co istotne, zaistnienie przesłanki bądź przesłanek wynikających z art. 6 ust. 1 u.o.z. nie decyduje jeszcze o braku odpowiedzialności sprawcy. Konieczne jest przy tym, aby uzasadnione uśmiercenie zwierzęcia następowało jednocześnie zgodnie z art. 33 u.o.z. (a w przypadku uboju – z art. 34 u.o.z.) oraz przepisami odrębnymi. Przepis ten nakazuje uśmiercanie zwierząt wyłącznie w sposób humanitarny, rozumiany jako całkowite zminimalizowanie cierpienia fizycznego i psychicznego. Naruszenie zasad pozbawienia życia zwierzęcia również stanowi przestępstwo. Na przykład osoba, która dokonuje polowań i odstrzałów w celu ograniczenia populacji zwierząt łownych (a więc spełnia przesłankę z art. 6 ust. 1 u.o.z.), może zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej, jeżeli działa w sposób niehumanitarny.

Do podstawowych zasad humanitarnego zabijania należy ogłuszenie zwierząt. Co istotne, ustawodawca wprowadził ograniczenia dotyczące tego obowiązku. Na przykład podczas uboju domowego obligatoryjnie ogłuszane są wyłącznie zwierzęta kopytne, a w ubojni – kręgowce. U.o.z. przewiduje również określone standardy dotyczące uboju zwierząt, a więc np. zgodnie z art. 34 ust. 1 u.o.z. uśmiercenie zwierzęcia należącego do grupy kręgowców może nastąpić tylko po uprzednim pozbawieniu

świadomości dokonany przez osobę posiadającą stosowne kwalifikacje. Z uwagi na obszerność tej tematyki warto jedynie zasygnalizować szeroko komentowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r. o sygn. K 52/13, zgodnie z którym nie stanowi przestępstwa ubój rytualny, pod warunkiem że następuje w ubojni i jest umotywowany względami religijnymi.

Biorąc pod uwagę znamiona podmiotowe, przestępstwo wynikające z art. 35 ust. 1 w zakresie, w jakim dotyczy uśmiercania zwierząt bez odpowiednich kwalifikacji, można przypisać jedynie osobie, która nie posiadała stosownych kwalifikacji. Niemniej jednak pozostałe działania wynikające z tego przepisu mają charakter powszechny. Należy również wskazać, że przestępstwo stypizowane w powyższym przepisie ma dwoisty charakter (Mozgawa, 2017). A zatem charakter materialny będzie miało przestępstwo polegające na uśmierceniu bądź zabiciu zwierzęcia, jeżeli na skutek tego działania zwierzę umrze, natomiast charakter formalny – w przypadku dokonania uboju. Biorąc pod uwagę zamiar sprawcy, możemy mówić o umyślności w zamiarze zarówno bezpośrednim, jak również ewentualnym. Warto też wskazać, że odpowiedzialność karna może zostać przypisana sprawcy, który przewidywał złamanie prawa i się na nie godził (Kuszelewicz, 2019).

13.4.2. Odpowiedzialność karna za znęcanie się nad zwierzęciem

Obok zakazu zabijania, z art. 6 u.o.z. wynika również druga zasada, którą jest zakaz znęcania się nad zwierzętami (art. 6 ust. 1a u.o.z.). Ustęp 2 tego artykułu wskazuje, że jest to zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu.

Znęcanie się nad zwierzętami stanowi pojęcie, które należy rozumieć szeroko. Będzie to więc zarówno aktywne działanie zmierzające do wyrządzenia krzywdy zwierzętom (np. bicie), jak również przyjęcie postawy biernej, tj. zaniechanie podjęcia określonych działań, jak np. niezapewnienie zwierzęciu należytej opieki poprzez wygłodzenie. Skutek przestępny nie należy do znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, dlatego też można uznać je za przestępstwo o charakterze formalnym (Mozgawa, 2017).

Ze względu na to, że znęcanie się nad zwierzętami stanowi zachowanie świadome, przestępstwo w tym zakresie może być popełnione jedynie umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Ustęp 2 art. 6 u.o.z. zawiera otwarty (na co wskazuje słowo „w szczególności” poprzedzające wyliczenie) katalog zachowań jednoznacznych z zadawaniem bólu lub cierpienia. Ustawodawca wylicza regulacje dotyczące m.in. znakowania zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie, zabiegów mających na celu zmianę wyglądu zwierzęcia, zakazu używania do celów rozrywkowych lub sportowych zwierząt niespełniających wymogów wiekowych (zbyt młodych lub zbyt sta-

rych), a także zwierząt schorowanych. Zakazane jest bicie zwierząt ostrymi i twardymi narzędziami, które celowo zostały skonstruowane tak, aby powodować jak największy ból. W tym samym punkcie zawarte jest także wskazanie, jakich części ciała nie wolno uderzać. Ponadto zakazany jest transport zwierząt w sposób, który naraziłby je na zbędny stres i cierpienie.

Z ustawy wynikają także wytyczne dotyczące uprzęży, na których trzymane są zwierzęta, oraz zobligowanie każdej osoby utrzymującej zwierzę domowe do zapewnienia mu pomieszczenia, które stanowi protekcję przed warunkami atmosferycznymi, dostępu do światła dziennego, pożywienia, stałego dostępu do wody. Obowiązek zapewnienia opieki dotyczy również osób zajmujących się zwierzętami gospodarskimi. Hodowla ma zapewniać takie warunki, które nie powodują urazów i uszkodzeń ciała.

Każde zwierzę, które doświadcza rażącego zaniedbania, a także okrucieństwa w sposobie jego traktowania, może być odebrane czasowo lub na stałe właścicielowi czy innej utrzymującej je osobie. Procedura ta odbywa się na podstawie decyzji organu wykonawczego gminy, podjętej z urzędu albo na wniosek: policji, lekarza weterynarii lub upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. W przypadku niecierpiącym zwłoki (czyli takim, w którym zagrożone jest życie zwierzęcia) dochodzi do odwrócenia kolejności stosowania sankcji jego odebrania. W tej sytuacji każda z osób zdolnych do złożenia wniosku o odebranie zwierzęcia może je odebrać, ale niezwłocznie po tym zobligowana jest do poinformowania organu wykonawczego o podjętym działaniu. Informacja ta traktowana jest jako wniosek o wszczęcie postępowania, które musi być obligatoryjnie zakończone wydaniem decyzji (Kuszlewicz, 2019).

Ponadto praktyka pokazuje, że istnieją zachowania godzące w zasadę humanitarnego traktowania zwierząt, które z uwagi na ich zalegalizowanie poprzez odrębne przepisy nie są kwalifikowane jako znęcanie się nad zwierzętami. Jako przykład można przywołać za Kuszlewicz (2019) hodowlę zwierząt futerkowych. Biorąc pod uwagę minimalne warunki utrzymywania zwierząt futerkowych – wynikające z § 29 ust. 3 pkt 1 lit. B i pkt 2 lit b rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej – lisy polarne, lisy pospolite i jenoty mogą być utrzymywane w klatkach o powierzchni minimum 0,6 m², z kolei w przypadku nerek i tchórzcy powierzchnia ta jest jeszcze mniejsza i wynosi 0,18 m². Wymienione powyżej zwierzęta stanowią gatunki dzikie, których potrzeby egzystencjalne sprowadzają się w dużej mierze do możliwości ruchu. Nietrudno sobie zatem wyobrazić, że spełnienie ww. podstawowych potrzeb nie będzie zaspokojone w przypadku utrzymywania tych zwierząt w klatkach o wskazanych wymiarach. Co jednocześnie ciekawe, postawienie w analo-

gicznej sytuacji psa czy kota bez wątpienia stanowi znęcanie się nad zwierzęciem wynikające z dyspozycji art. 6 ust. 2 u.o.z. Z kolei w przypadku omówionych powyżej dzikich zwierząt, mimo iż są one kręgowcami, a więc – co było przedmiotem rozważań na początku opracowania – powinny stanowić przedmiot ochrony regulowanej u.o.z., takie zachowania są prawnie dopuszczalne.

13.5. Odpowiedzialność karna za wykroczenia przeciwko zwierzętom

Oprócz przestępstw u.o.z. reguluje również odpowiedzialność karną za wykroczenia przeciwko zwierzętom. Początkowo warto zaznaczyć, że zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, wykroczenie stanowi czyn zabroniony, za który grozi kara aresztu, ograniczenia wolności, grzywny albo nagany. Biorąc pod uwagę powyższy katalog kar, można stwierdzić, że wykroczenia – co do zasady – cechują się mniejszą nagannością aniżeli przestępstwa.

Jak wskazano we wstępie, kwestia odpowiedzialności karnej za wykroczenia przeciwko zwierzętom została uregulowana w rozdz. 11 u.o.z. Warto doprecyzować, że są to art. od 37 do 37 lit. e (z wyłączeniem art. 37 lit c). Zgodnie z dyspozycją wynikającą z art. 37 ust. 1, karze aresztu albo grzywny podlega każdy, kto narusza nakazy albo zakazy określone w wymienionych w przepisie artykułach. Taka konstrukcja przepisu wymaga szerokiego odniesienia do rozdziałów u.o.z. poświęconych regulacji sytuacji poszczególnych rodzajów zwierząt, jak również do rozdziału poświęconego transportowi zwierząt i zabiegom na zwierzętach. Co przy tym istotne, wykroczenia wskazane w powyższych regulacjach, tak samo jak przestępstwa, mogą się przejawiać jako działanie albo zaniechanie. Dalsza analiza odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia wykroczenia przeciwko zwierzętom została ograniczona do wskazania przykładowych wykroczeń przeciwko zwierzętom z każdej kategorii.

W przypadku zwierząt domowych ustawodawca przewidział karę grzywny lub aresztu m.in. za niedopełnienie obowiązku zapewnienia zwierzęciu domowemu pomieszczenia odpowiedniego do warunków atmosferycznych i gabarytów oraz potrzeb fizjologicznych zwierzęcia, jak również dostępu do pożywienia i wody (art. 9. ust. 1 u.o.z.). Ponadto powyższą karę przewidziano również za trzymanie zwierzęcia domowego na uwięzi dłużej niż 12 godzin na dobę. Wykroczeniem przeciwko zwierzętom, a konkretnie zwierzętom gospodarskim, jest niedopełnienie obowiązku zapewnienia im opieki oraz właściwych warunków bytowania, jak również zapewnienia, aby warunki hodowlane zwierząt nie skutkowały uszkodzeniami i urazami ciała lub innym cierpieniem. W przypadku zwierząt wykorzystywanych w przemyśle rozrywkowym wykroczeniem będzie stosowanie wobec zwierząt farmakologicznych i mechanicznych metod oraz środków dopingujących, niezapewnienie opieki lekarsko-weterynaryjnej czy stosowanie tresury zwierząt do celów widowiskowo-rozrywkowych w spo-

sób powodujący cierpienie. Jeżeli zaś chodzi o zwierzęta dzikie, wykroczenie co do zasady stanowi pozyskiwanie zwierząt w celu preparowania ich zwłok (chyba że zostało wydane zezwolenie właściwego marszałka województwa). Ponadto u.o.z. zakłada również wykroczenia związane z zabiegami na zwierzętach. W tym wypadku zakazane jest m.in. prowadzenie zabiegów lekarsko-weterynaryjnych na zwierzętach w celu innym aniżeli ratowanie ich życia lub zdrowia czy konieczność ograniczenia populacji. Z kolei w rozdziale dotyczącym transportu zwierząt na szczególną uwagę zasługuje wykroczenie sprowadzające się do naruszenia obowiązku spoczywającego na prowadzącym pojazd mechaniczny, który potrącił zwierzę.

Co jednocześnie istotne, wykroczeniem jest również usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo, odnoszące się do wszystkich czynności wymienionych w art. 37 ust. 1 u.o.z. W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko Kuszlewicz (2021), która zwraca uwagę na ciekawą prawidłowość pomiędzy przestępstwami a wykroczeniami uregulowanymi w u.o.z. Mianowicie autorka zauważa liczne podobieństwa, a co za tym idzie – trudności kwalifikacji danego czynu, wynikające z niemal identycznych znamion niektórych przestępstw i odpowiadających im wykroczeń. Jako przykład autorka przywołuje interwencję w sprawie „psa przypiętego łańcuchem do prowizorycznej budy”. Do analizy posłuży zaś zestawienie art. 6 ust. 2 pkt 17 i 9 ust. 1 i 2 u.o.z. Zgodnie z pierwszym przepisem, za znęcanie uważa się wystawienie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na oddziaływanie warunków atmosferycznych zagrażających życiu lub zdrowiu zwierzęcia. Jak wskazuje autorka – zgodnie z art. 35 ust. 1a u.o.z. – jest to przestępstwo. Z kolei drugi ze wskazanych przepisów zobowiązuje do zapewnienia zwierzęciu domowemu pomieszczenia chroniącego przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi oraz zakazuje utrzymywania na uwięzi. Naruszenie tego przepisu stanowi wykroczenie. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, mamy do czynienia z niejaką konsumpcją wykroczenia przez przestępstwo.

Na końcu warto wskazać, że niezapewnienie zwierzętom właściwych warunków bytowania stanowi największą grupę wykrywanych wykroczeń.

13.6. Odpowiedzialność cywilnoprawna

Analizując kwestie odpowiedzialności prawnej dotyczącej zwierząt, oprócz odpowiedzialności prawnokarnej za naruszenie ochrony humanitarnej zwierząt, należy mieć na uwadze również odpowiedzialność prawno-cywilną. W tym zakresie można dokonać analizy na dwóch płaszczyznach – po pierwsze, biorąc pod uwagę prawną ochronę zwierząt, a po drugie, traktując zwierzęta jako swoiste źródło zagrożenia dla dóbr prawnie chronionych – a więc biorąc odpowiedzialność za działania zwierząt. Kwestie dotyczące prawnej ochrony zwierząt, w tym status zwierzęcia jako dobra chronionego prawem, zostały omówione w opracowaniu przy okazji wyjaśniania podstawo-

wych pojęć. Z tego względu poniżej podjęto jedynie analizę odpowiedzialności za działania, w których to zwierzę jest sprawcą. W tym obszarze należy wyróżnić odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta, które pozostają we władaniu człowieka (zwierzęta chowane), a także przez zwierzęta wolno żyjące.

13.6.1. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta chowane

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta chowane opiera się na zasadach ogólnych i została unormowana w Kodeksie cywilnym w ramach odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Motyw, zgodnie z którym zwierzęta (jak również rzeczy) stwarzają większe niebezpieczeństwo, przesądził o ustanowieniu zaostrzonej odpowiedzialności z tytułu wyrządzonej przez osoby powiązane ze zwierzętami (rzeczami) szkody (Gudowski i Bieniek, 2018). Regulacja w tym zakresie została przewidziana w art. 431 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (dalej: k.c.) Przepis ten zawiera założenie, zgodnie z którym zwierzę wyrządza szkodę w przypadku niewłaściwego sprawowania nadzoru przez opiekuna (Goettel, 2013). Jest to więc tzw. wina w nadzorze. Co istotne, zakres odpowiedzialności obejmuje szkodę zarówno na mieniu, jak i na osobie, o ile pozostają one w związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (Wałachowska, 2018).

Jak wskazuje Gudowski i Bieniek (2018), można wyróżnić trzy szczególne cechy odpowiedzialności dochodzonej na podstawie art. 431 k.c., a mianowicie: po pierwsze, zwierzę, które wyrządza szkodę, nie jest w stanie wolnym; po drugie, za szkodę odpowiedzialny jest ten, kto chowa zwierzę albo się nim posługuje; po trzecie, po stronie tej osoby musi istnieć wina w nadzorze, tzw. *culpa in custodiendo*.

Pierwsza z cech nie wymaga analizy, chodzi bowiem o wszelkie zwierzęta niebędące zwierzętami dzikimi. W przypadku kolejnej cechy należy najpierw wyjaśnić pojęcie „zwierzęta chowane”. Analizę w tym zakresie przeprowadzili Gudowski i Bieniek (2018), którzy wskazali, że pojęcie to rozumiane jest szeroko jako: zwierzęta domowe, w tym żyjące w gospodarstwach rolnych, a także dzikie, przebywające pod opieką człowieka (również w cyrkach, oceanariach czy ogrodach zoologicznych). Samo chowanie stanowi zaś regularne opiekowanie się zwierzęciem, polegające na zapewnieniu podstawowych potrzeb fizjologicznych, a więc dawanie schronienia, pożywienia, czy pielęgnacji – na stałe bądź na jakiś czas (Wałachowska, 2018). W dalszej kolejności wyjaśnienia wymaga określenie osoby posługującej się zwierzęciem, która, obok osoby chowającej zwierzę, została wymieniona w art. 431 k.c. i stanowi podmiot odpowiedzialny za szkodę. W ocenie Karaszewskiego (2019) pojęcie osoby posługującej się zwierzęciem sprowadza się do krótkotrwałego, grzecznościowego korzystania ze zwierzęcia, bez wiążącego stosunku prawnego, który uzasadniałby władztwo. Odpowiedzialność ta wydaje się solidarna z odpowiedzialnością osoby chowającej zwierzę.

Z kolei, o tym, czy mamy do czynienia z pozostawieniem pod pieczę – w ocenie Karaszewskiego (2019) – świadczy uzewnętrzniony zamiar człowieka, a nie faktyczna trwałość tego władztwa. Ponadto nie jest istotne, czy osoba opiekująca się zwierzęciem jest jego właścicielem. Jak wskazuje autor, ze względu na to, że do zwierząt należy stosować przepisy o rzeczach, dla odpowiedzialności odszkodowawczej nie ma znaczenia, czy chowający był najemcą, dzierżawcą czy właścicielem zwierzęcia, które wyrządziło szkodę. Powyższe znajduje potwierdzenie w doktrynie, np. w orzeczeniu SN z 18 października 1993 r., o sygn. C.I. 504/33, w którym sąd stwierdził, że „W myśl art. 1385 [431] k.c. odpowiedzialność za szkodę zrządzoną przez zwierzęta spada na ich właściciela lub też na osobę posługującą się tymi zwierzętami z pewnego tytułu prawnego (np. użytkownika, najmu, użyczenia), mający zaś pieczę nad zwierzętami z ramienia osób rzeczonych odpowiada tylko za własną winę lub nieostrożność z art. 1382 i 1383 [415] k.c.”

Trzecia ze wskazanych płaszczyzn odnosi się do domniemania tzw. winy w nadzorze (*culpa in custodiendo*). Biorąc pod uwagę treść art. 431 k.c., można wywnioskować, że domniemanie to jest wzruszalne. Co przy tym istotne, do jego obalenia konieczne jest wykazanie nie tylko staranności w nadzorze, ale także tego, że zwierzę nie uciekło ani nie zabłąkało się (Gudowski, 2018). Chowający lub posługujący się zwierzęciem ponoszą odpowiedzialność na zasadzie winy – w odniesieniu do własnych zachowań. Jednocześnie w odniesieniu do osób, za które ponoszą odpowiedzialność, chowający albo posługujący się zwierzęciem odpowiadają na zasadzie ryzyka. Jako przykład można wskazać małoletnich, którzy nie ukończyli 13. roku życia, czy pracowników pozostających pod opieką chowającego albo posługującego się zwierzęciem (Karaszewski, 2019). Powyższe potwierdza orzeczenie SN z 25 listopada 1931 r. o sygn. Rw. 1738/31, w którym sąd stwierdził, że: „Za uszkodzenie ciała spowodowane przez zwierzę odpowiedzialny jest w myśl § 1320 u.c. [art. 431 k.c.] nie tylko właściciel zwierzęcia, ale i osoba będąca głową domu, która na trzymanie zwierzęcia w domu zezwoliła. Poza tym odpowiedzialnymi są również osoby, którym dozór nad zwierzęciem powierzono, a które tego dozoru należycie nie wykonywały lub które przez własne lekkomyślne działanie lub opuszczenie nieszczęśliwy wypadek spowodowały lub do niego się przyczyniły. Odpowiedzialność powyższa nie jest zawisła od cechy złośliwości zwierzęcia, ta jednak ma wpływ na ocenę stopnia winy przy zaniebdaniu strzeżenia zwierzęcia”. Podsumowując, chowający lub posługujący się zwierzęciem, aby uwolnić się od ewentualnej odpowiedzialności za szkodę wywołaną działaniem zwierzęcia, musi nie tylko wykazać brak własnej winy, ale również brak winy osoby trzeciej.

Warto również zwrócić uwagę na rozwiązanie zastosowane przez ustawodawcę w ust. 2 art. 431 par. 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem podmiot, który chowa zwierzę lub się nim posługuje, nawet jeśli nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez to

zwierzę, może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody. Warunkiem jest przy tym to, aby wymagały tego zasady współżycia społecznego. Jak zauważa Wałachowska (2018), oparcie odpowiedzialności na zasadzie współżycia społecznego, która to zasada ma charakter wyjątkowy, powoduje, że zobowiązany nie zawsze jest obligowany do wynagrodzenia szkody w pełni. Wspomniana słuszość może stanowić zarówno zasadę odpowiedzialności, jak też przesłankę, która – w zależności od okoliczności sprawy – określa rozmiar obowiązku odszkodowawczego.

13.6.2. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące

Przechodząc do drugiej ze wspomnianych sfer odpowiedzialności, a mianowicie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące, należy wskazać, że została ona wyodrębniona w regulacjach pozakodeksowych (szczególnych), tj. w przepisach prawa łowieckiego i w ustawie o ochronie przyrody.

W pierwszym z wymienionych aktów prawnych wyodrębnia się trzy rodzaje uszczerbków, a mianowicie szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny (art. 46 ust. 1 pkt 1 prawo łowieckie), szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania (art. 46 ust. 1 pkt 2 prawo łowieckie), a także szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną (art. 50 ust. 1 prawo łowieckie). Biorąc pod uwagę pierwszą z wymienionych kategorii szkód, należy zaznaczyć, że do jej zaistnienia konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: po pierwsze, popełnienie uszczerbku w postaci szkody w uprawach lub płodach rolnych, a po drugie, wyrządzenie szkody przez gatunek zwierząt wskazanych w zamkniętym katalogu. Warto przy tym wskazać, że za uprawy rolne uważa się wszelkie uprawy, które można prowadzić na gruntach rolnych (Goettel, 2013). Z kolei płody rolne to dochody z gruntów będące pożytkami naturalnymi.

Zakres szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną jest taki sam jak w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta nieobjęte tą ochroną, a więc dotyczy szkód, które zostały wyrządzone w uprawach i płodach rolnych. W przypadku trzeciej ze wskazanych kategorii szkód istotne jest, że podczas polowania może dojść nie tylko do szkód dotyczących upraw i płodów rolnych, ale również szkód na mieniu czy osobie (Goettel, 2013).

Biorąc pod uwagę ustawę o łowiectwie, odpowiedzialność za działania konkretnych zwierząt ponoszą dwa rodzaje podmiotów: po pierwsze, dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich, a po drugie – Skarb Państwa.

Pierwszy z wymienionych podmiotów ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny, a także przy wykonywaniu polowania. Co istotne w przypadku wykonywania polowania, nie ma

znaczenia, czy zdarzenie miało miejsce poza granicami obwodu. Z kolei Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną – obecnie w Polsce, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne, są to wyłącznie łosie. Należy podkreślić, że Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność również za szkodliwe działania dzikich zwierząt w mieście, co potwierdził SN w wyroku z dnia 17 czerwca 1966 r. o sygn. I CR 360/66, w którym orzekł: „Skarb Państwa może być odpowiedzialny za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta pojawiające się w miastach. Brak przepisu o odpowiedzialności Państwa – poza art. 45 pr. łowieckiego – za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną nie zwalnia Państwa od ponoszenia odpowiedzialności na zasadach ogólnych”.

Drugi ze wskazanych powyżej aktów prawnych, w którym zawarto szczególne regulacje dotyczące odpowiedzialności za działania zwierząt wolno żyjących (u.o.p), przewiduje, że Skarb Państwa odpowiada również za straty wyrządzone przez wyszczególnione zwierzęta objęte ochroną gatunkową (m.in. rysie, niedźwiedzie, żubry czy wilki) w niektórych dobrach (np. w gospodarstwach, pasiekach czy uprawach). Zdaniem Goettela taka regulacja jest jak najbardziej zasadna, przemawiają bowiem za nią konkretne argumenty. Jednym z nich jest to, iż państwo sprawuje pieczę nad gatunkami chronionymi, zapewniając im szczególną ochronę, w tym „nieskrępowaną” egzystencję. Z drugiej jednak strony, tym samym państwo ponosi odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone przez te zwierzęta w związku ze wspomnianym „nieskrępowaniem” bytowania zwierząt chronionych. Jest to odpowiedzialność na zasadzie winy.

Jeżeli chodzi o zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną (łosie), wówczas miejsce powstania szkody nie ma znaczenia, odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Jak zauważa Karaszewski (2019), przepisy dotyczące ochrony przyrody i łowiectwa mają zastosowanie do szkód wyrządzonych przez zwierzęta dzikie (żyjące na wolności), nie stanowią zatem *lex specialis* względem art. 431 k.c., który, jak analizowano powyżej, dotyczy zwierząt chowanych. Zatem jeżeli zwierzę wolne wyrządzi szkodę, nie znajdzie zastosowania przepis k.c.

W przypadku zasad odpowiedzialności odszkodowawczej należy wskazać, że nie mają one jednolitego charakteru. W razie szkód wyrządzonych w uprawach i płodach przez wskazane gatunki zwierząt (dziki, łosie, jelenie, danieli i sarny) mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka (Goettel, 2013). Z kolei szkody powstałe przy wykonywaniu polowania mają charakter odpowiedzialności absolutnej, są bowiem niezależne od jakiegokolwiek winy, a nadto nie przewidziano w tym zakresie żadnych okoliczności wyłączających.

13.7. Podsumowanie

Konkludując, należy stwierdzić, że odpowiedzialność w zakresie praw zwierząt ma charakter interdyscyplinarny. Już samo wyjaśnienie pojęcia „zwierzę” z uwagi na brak definicji legalnej wymaga odniesienia chociażby do nauki, jaką jest ekologia. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że regulacje administracyjnoprawne nie są wystarczające dla zabezpieczenia czynów popełnianych z udziałem zwierząt. Najbardziej skuteczne w zakresie postępowania ze zwierzętami i przestrzegania ochrony zwierząt, a co za tym idzie – odpowiedzialności za jej naruszenie, są sankcje karne. Egzekwowanie naruszeń w zakresie ochrony dobrostanu zwierząt w dalszym ciągu pozostawia jednak wiele do życzenia.

Biorąc pod uwagę status prawny zwierzęcia jako dobra chronionego, należy jednoznacznie wskazać, że zwierzę nie jest rzeczą, co potwierdziła nowelizacja u.o.z, a konkretnie dereifikacja. Zwierzę to żywa istota, zdolna do odczuwania cierpienia i bólu. I tak, choć jak wskazano powyżej – zwierzęta nie stanowią rzeczy, w sprawach nieuregulowanych w u.o.z należy do nich stosować odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Należy podkreślić, że takie odniesienie, choć zasadne z uwagi na to, że u.o.z. nie reguluje postępowania ze zwierzętami w sposób kompleksowy, z całą pewnością wymaga doprecyzowania. Odmiennosc sytuacji zwierzęcia od rzeczy jest widoczna na gruncie umowy sprzedaży czy dzierżawy, jak również innych umów nazwanych, które to umowy w znikomym stopniu przewidują rozwiązania specjalnie odnoszące się do zwierząt. Biorąc pod uwagę charakter dobra, jakim jest zwierzę, można postawić pytanie, czy faktycznie jego sytuacja na gruncie prawa cywilnego każdorazowo powinna być zrównana z sytuacją innych przedmiotów.

Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie powinna być przecząca, niemniej jednak obecnie brakuje regulacji prawnych, które uwzględniłyby szczególną pozycję zwierząt na gruncie prawa cywilnego. Zwierzę na ogół traktowane jest na równi z innymi dobrami ruchomymi. Biorąc pod uwagę drugą płaszczyznę ochrony, a więc zwierzę jako źródło zagrożenia dla innych dóbr chronionych, przede wszystkim należy podkreślać niebagatelną rolę dwóch systemów odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Konstrukcja odpowiedzialności jest zgoła odmienna, pierwszy z systemów dotyczy odpowiedzialności na zasadzie winy w nadzorze i odnosi się do zwierząt chowanych, natomiast drugi – odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w przypadku zwierząt łownych i objętych ochroną gatunkową. Mimo wprowadzenia przez ustawodawcę szczególnego rodzaju odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta, należy mieć na uwadze, że nie została przy tym wyłączona możliwość odwołania do ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej. Niejaki zbieg odpowiedzialności stanowi przedmiot kontrowersji w doktrynie i orzecznictwie.

Jeżeli chodzi natomiast o środki karnoprawne związane z odpowiedzialnością za naruszenie ochrony humanitarnej zwierząt, ich celem jest przede wszystkim działanie prewencyjne, które ma odstraszyć potencjalnego sprawcę od popełnienia czynu zabronionego. Wydaje się, że obecnie ustalone ramy ochrony humanitarnej zwierząt są wskazane dosyć szeroko. Co przy tym istotne, kluczowe pozostaje nie tyle rozszerzenie ochrony, co wzmoczenie zaangażowania organów ścigania w zakresie ujawniania przestępstw i wykroczeń przeciwko zwierzętom, a co za tym idzie – egzekwowania ponoszenia przez sprawców faktycznej odpowiedzialności karnej.

Literatura

- Białocerkiewicz, J. (2005). *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*. Toruń: TNOiK.
- Gabriel-Węglowski, M. (2008). *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*. Toruń: TNOiK Dom Organizatora.
- Gardocka, T. (2012). Zagadnienie społecznej szkodliwości przestępstw, których bezpośrednim przedmiotem wykonawczym są zwierzęta. W: A. Gruszczyńska i T. Gardocka (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Goettel, M. (2013). *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business.
- Gudowski, J. i Bieniek, G. (2018). Komentarz do art. 431. W: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Habuda, A. i Radecki, W. (2008). Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach. *Prokuratura i Prawo*, (5), 21-35.
- Izdebski, H. (2014). Prawa zwierząt czy prawo zwierząt? W: T. Gardocka i A. Gruszczyńska, *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Karaszewski, G. (2019). Komentarz do art. 431. W: J. Ciszewski i P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kotowski, W. i Kurzępa, B. (2007). *Przestępstwa pozakodeksowe. Komentarz*. Warszawa: LexisNexis.
- Kuszelewicz, K. (2019). *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kuszelewicz, K. (2021). *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Łętowska, E. (1997). Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja. W: A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Micińska-Bojarek, M. (2014). *Łowiectwo. Aspekt humanitarno-prawny*. Poznań: Silva Rerum.
- Mozgawa, M. (2017). Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt. W: M. Mozgawa (red.), *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Nazar, M. (2002). Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne. W: M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*. Lublin: Oficyna Wydawnicza Verba.
- Pietrzykowski, T. (2007). *Spór o prawa zwierząt*. Katowice: Sonia Draga.
- Radecki, W. (2015). *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*. Warszawa: Difin.
- Singer, P. (2018). *Wyzwolenie zwierząt*. Warszawa: Marginesy.
- Smaga, Ł. (2007). Zakres zastosowania ustawy o ochronie zwierząt. *Zielone Brygady. Pismo Ekologów*, (11), 16-18.
- Szkiłdź, H., Bik, S. i Szkiłdź, C. (1983). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.

Ura, E., Stelmasiak, J. i Pieprzny, S. (2010). *Człowiek a środowisko. Aspekty prawno-społeczne*. Rzeszów: RS Druk Drukarnia Wydawnictwo.

Wałachowska, M. (2018). Komentarz do art. 431. W: M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*. Warszawa: Wolters Kluwer.

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1966)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. Nr 48, poz. 459 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2008 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 2168)

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 638)

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1098)

Orzeczenia

Orzeczenie SN z 25 listopada 1931 r., Rw. 1738/31, Gł. Prawa 1932/8-9, s. 413

Orzeczenie SN z 18 października 1933 r., C.I. 504/33, OSP 1934, poz. 115

Wyrok SN z 17 czerwca 1966 r., I CR 360/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 30

Wyrok TK z 10 grudnia 2014 r., K 52/13, OTK-A 201 4, nr 11, poz. 118